

<http://www.pch24.pl/kilkudziesieciu-uczonych-wyslalo-do-papieza--synowskie-napomnienie-w-sprawie-szerzenia-herezji-,54837,i.html>

(2017-09-24)

Kilkudziesięciu uczonych wysłało do papieża „synowskie napomnienie w sprawie szerzenia herezji”



fot. Giuseppe Ciccia/Pacific Press via ZUMA Wire/FORUM

62 duchownych i uczonych podpisało się pod listem stwierdzającym, że papież Franciszek wspiera hereetyckie poglądy dotyczące małżeństwa, moralności i otrzymywania sakramentów.

Dwudziestopięciostronicowy list, podpisany przez 40 duchownych katolickich i świeckich akademików, został przesłany do Papieża Franciszka dnia 11 sierpnia. Ponieważ odpowiedź od Ojca Świętego nie nadeszła, dokument ten został podany do publicznej wiadomości dzisiaj, 24 września 2017 roku. **List, pod którym nadal można składać podpisy, został dotychczas sygnowany przez 62 duchownych i akademików z 20 krajów, reprezentujących również tych, którzy nie mogą korzystać z niezbędnej swobody wypowiedzi.** Łaciński tytuł listu brzmi: „Correctio filialis de haeresibus propagatis” (w dosłownym tłumaczeniu: *Synowskie napomnienie w sprawie szerzenia herezji*).

W liście „**stwierdza się, że Papież w swojej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* oraz w innych, powiązanych wypowiedziach, działaniach i zaniechaniach wspiera siedem poglądów hereetyckich dotyczących małżeństwa, moralności i otrzymywania sakramentów, przyczyniając się do propagowania hereetyckich opinii w Kościele Katolickim**”. Sygnatariusze listu opisują wspomniane siedem herezji w języku łacińskim, który jest językiem urzędowym Kościoła.

List składa się z trzech części. W pierwszej z nich sygnatariusze wyjaśniają, dlaczego jako wierni i praktykujący katolicy mają prawo i obowiązek wystosowania takiego napomnienia do Ojca Świętego. „Prawo Kościoła nakazuje właściwym osobom przerwać milczenie, jeśli pasterze Kościoła sprowadzają stado na manowce. Nie stoi to w sprzeczności z dogmatem katolickim stanowiącym o nieomyślności papieskiej, mając na uwadze nauczanie Kościoła, iż papież musi spełnić ściśle określone kryteria, aby jego wypowiedzi mogły zostać uznane za nieomyślne”. Papież Franciszek nie spełnił tych kryteriów. „**Nie oświadczył, że takie hereetyckie poglądy zostały ostatecznie włączone do nauki Kościoła, ani że katolicy powinni je wyznawać w zgodzie z własną wiarą.** Kościół naucza, że żaden papież nie może ogłosić, iż Bóg objawił mu jakąś nową prawdę, w którą wszyscy katolicy mają teraz obowiązkowo wierzyć”.

Autorzy listu zaznaczają również, że najważniejsza jest jego druga część, ponieważ zawiera *Napomnienie* jako takie. **Przedstawiono w niej fragmenty *Amoris laetitia*, w których sugeruje się lub wspiera poglądy hereetyckie, a następnie wyliczono wypowiedzi, działania i zaniechania Papieża Franciszka wskazujące ponad wszelką wątpliwość, że życzy on sobie, aby katolicy interpretowali te fragmenty w sposób, który**

de facto prowadzi do herezji. W szczególności papież wspiera bezpośrednio lub pośrednio tezę, że posłuszeństwo wobec Prawa Boskiego może okazać się niewykonalne lub niepożądane oraz że Kościół powinien czasami akceptować cudzołóstwo jako zachowanie dopuszczalne w życiu praktykującego katolika.

Wśród faktów, które wpłynęły na stwierdzenie „szerzenia herezji” przez papieża (oprócz też zawartych w papieskiej adhortacji *Amoris leatitia*) autorzy listu wymieniają:

- odmowę odpowiedzi na „dubia” czterech kardynałów, którzy swoje wątpliwości przekazali papieżowi jeszcze w roku 2016;
- nadzwyczajną interwencję papieża podczas synodu w roku 2015, gdy nalegał by do raportu podsumowującego prace zgromadzenia biskupów włączyć propozycję dopuszczenia rozwodników żyjących w nowych związkach cywilnych do Komunii świętej (mimo iż postulat ten nie otrzymał wymaganej większości głosów ojców synodu);
- zatwierdzenie jako oficjalnej interpretacji *Amoris leatitia* wykładu kardynała Schoenborna, w którym austriacki hierarcha uznał, że dopuszczanie rozwodników żyjących w nowych związkach cywilnych do Komunii świętej jest możliwe;
- potwierdzenie stanowiska biskupów Buenos Aires, oświadczających że zamierzają udzielać Komunii rozwodnikom żyjącym w nowych związkach cywilnych;
- powoływanie na wysokie stanowiska kościelne osób publicznie sprzeciwiających się katolickiemu nauczaniu o sakramentach (jak abp Vincenzo Paglia czy kardynał Kevin Farrell);
- zezwolenie na dopuszczanie rozwodników żyjących w nowych związkach cywilnych do Komunii świętej (w niektórych przypadkach) w diecezji rzymskiej;
- akceptację publikacji w *L'Osservatore Romano*, oficjalnym dzienniku Stolicy Apostolskiej, w której biskupi Malty stwierdzili, że zamierzają udzielać Komunii rozwodnikom żyjącym w nowych związkach cywilnych.

W ostatniej części, zatytułowanej *Objaśnienie*, omówiono dwie przyczyny tego wyjątkowego kryzysu. Jedną z nich jest *modernizm*. Z punktu widzenia teologicznego, **modernizm oznacza przekonanie, że Bóg nie przekazał Kościołowi prawd ostatecznych, których Kościół powinien nauczać dokładnie w taki sam sposób po wsze czasy.** Moderniści utrzymują, że Bóg przekazuje ludzkości tylko doświadczenia, nad którymi istoty ludzkie mogą rozmyślać i wyciągać różne wnioski na temat Boga, życia i religii; jednak te wnioski stanowią jedynie pewne założenia, nie stając się nigdy niewzruszalnymi dogmatami. Modernizm został potępiony przez papieża św. Piusa X na początku XX wieku, ale odrodził się w połowie stulecia. Modernizm spowodował w Kościele Katolickim wielki zamęt, który trwa nadal i który zobowiązuje sygnatariuszy do zdefiniowania prawdziwego znaczenia słów takich jak *wiara, herezja, objawienie i nauczanie*.

Autorzy listu twierdzą też, że papież przyczynił się do szerzenia między innymi następujących „fałszywych i heretyckich poglądów”:

- mimo obdarowania Łaską, wypełnienie przez człowieka niektórych wymagań Bożego prawa nie jest możliwe;
- katolik, żyjący w cywilnym związku z nową osobą jak mąż i żona, mimo trwania jego sakramentalnego małżeństwa, nie zawsze jest w stanie grzechu ciężkiego;
- katolik, który zna Boże prawa, może je złamać z własnej woli dla jakiegoś „innego dobra” i nie pozostaje przy tym w grzechu ciężkim;
- akty seksualne podejmowane pomiędzy osobami nie będącymi połączonymi sakramentem małżeństwa, mogą być w niektórych sytuacjach uznane za słuszne lub pożądane, lub nawet nakazane przez Boga;

- zasady moralne przekazane przez Boga nie zawierają żadnych zakazów, które byłyby bezwzględne.

Drugą przyczyną kryzysu, według autorów listu, jest **widoczny wpływ idei Marcina Lutra na papieża Franciszka**. W liście wskazano, że Luter, założyciel protestantyzmu, głosił poglądy na temat małżeństwa, rozwodu, przebaczenia i prawa boskiego, które są zbieżne z poglądami promowanymi przez papieża w jego wypowiedziach, działaniach i zaniechaniach. Podkreśla się również wyraźną i bezprecedensową pochwałę niemieckiego herezjarchy wygłoszoną przez Papieża Franciszka.

Jak twierdzą autorzy listu, jego sygnatariusze nie wazą się oceniać stopnia świadomości, z jaką papież Franciszek upowszechnia wymienione przez nich siedem herezji; **nalegają jednak z całym szacunkiem, aby potępił te herezje, które wsparł pośrednio lub bezpośrednio**.

Sygnatariusze listu „zapewniają też o swojej lojalności wobec świętego Kościoła Katolickiego, modlą się za Papieża i proszą o jego apostolskie błogosławieństwo”.

List został podpisany przez 62 uczonych i duchownych z całego świata, w tym przez włoskiego profesora Roberto de Mattei, amerykańskiego uczonego doktora Johna Rao, czy holenderskiego specjalistę ds. etyki seksualnej doktora Gerarda van den Aardwega.

Cały list w języku angielskim można przeczytać na stronie:

www.correctiofilialis.org .